

Spotkanie noworoczne z korpusem dyplomatycznym

WARSZAWA (PAP). Tradycyjnym zwyczajem w pałacu w Wilanowie odbyło się wczoraj noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z członkami korpusu dyplomatycznego. Henryk Jabłoński złożył, za pośrednictwem ambasadorów, najlepsze życzenia dla reprezentowanych przez nich narodów. Za życzenia te podziękował w imieniu korpusu dyplomatycznego jego dziekan, ambasador Republiki Austrii Friedrich Christian Zanetti.

Red. Jerzy Sadecki teleksuje

Próbka ropy dla „Gazety Krakowskiej”

od krakowskich ratowników

- Pochodnia w okolicach Karlina nadal płonie
- Dziś próba gaszenia

(GK) 30 dni płonie gigantyczna pochodnia. Widac ją i slychać już z daleka — bo wy-daje głucho dudnienie jak przy trzęsieniu ziemi. Gdy wczoraj nocą przyjechał do Kozalina wyrażnie dominowała nad tym miastem luna pożaru na wiertni „Daszewo

1” w Krzywopłotach koło Karlina. Akcja ratownicza idzie pełną parą. Tysiące maszyn i wszelkiego sprzętu, maszyn i urządzeń technicznych. Dla bezpieczeństwa teren otoczono siłami porządkowymi. Zamknięto kilka okolicznych

dróg. W tym te najbardziej narażoną o kilkadziesiąt metrów od ognia Kozalina — Karlino. Wczoraj w akcji uczestniczyło prócz 250 żołnierzy 650 ratowników, strażaków, specjalistów od wierceń i fachowców innych specjalności. Gotowe są (DOKONCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ



GAZETA Krakowska

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 8. I. 1981 R. ◆ NR 6 (10099) ROK XXXIII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A.

Televizyjne wystąpienie wicepremiera M. Jagielskiego

Wszystkie czy tylko 2 soboty wolne? 8 czy 8,5-godzinny dzień pracy?

WARSZAWA (PAP). 7 bm. wiceprezes Rady Ministrów — MIECZYSLAW JAGIELSKI wystąpił przed kamerami polskiej telewizji na temat problemów dotyczących wolnych sobót. Oto tekst wystąpienia: Z upoważnienia Rady Ministrów zabieram głos w jednej ze spraw, które budzą dziś powszechne zainteresowanie i jak to zwykle ze złożonymi sprawami bywa, wywołują niemałe różnice zdań, a nawet emocje. Mam na myśli wolne soboty i związany z nimi ściśle problem rozmiarów tygodniowego czasu pracy. Jeśli chodzi o moje stanowisko w tej sprawie to od dawna uważam, że zwiększenie zasobów czasu wolnego powinno stanowić jeden z istotnych punktów programu społecznego naszego socjalistycznego państwa. W tym przekonaniu, z upoważnienia rządu, złożyłem podpis pod

porozumieniem gdańskim, które traktowało również o skracaniu czasu pracy i o wolnych sobotach. Zadanie to zostało podjęte. Obecnie nadszedł czas decyzji w tej sprawie. Z wielu względów są to decyzje bardzo trudne. Znaczna część pracowników dąży do niezwłocznego wprowadzenia wszystkich wolnych sobót. Biorąc to pod uwagę rząd podał publicznej dyskusji odpowiedni projekt przewidujący 5-dniowy tydzień pracy przy przedłużeniu każdego dnia pracy o pół godziny, co dawałoby w sumie 42,5 godzin pracy tygodniowo. Propozycja ta jednak nie spotkała się z aprobatą z dwóch różnych przyczyn. Z jednej strony nie było powszechnej zgody na dodatkowe pół godziny pracy dziennie, z drugiej — znalazły wyraz różnice wątpliwości, czy jesteśmy już przygotowani do wszystkich wolnych sobót.

Powiem szczerze, że kwestia czasu pracy ma wielki ciężar gatunkowy i stanowi istotny motyw w kształtowaniu stanowiska władz państwowych w tej sprawie. Łączy się to ściśle z naszą bardzo trudną sytuacją gospodarczą. Nikt kto z poczuciem realizmu podchodzi do najważniejszych spraw naszego kraju nie może pomijać tej kluczowej kwestii. Jak wiadomo skala trudności, dysproporcji i napięć gospodarczych jest dziś tak znaczna, iż ich rozwiązanie wymaga dłuższego czasu i ogromnego wysiłku. W chwili obecnej, zarówno w Sejmie jak i w zakładach pracy, trwa dyskusja nad zadaniami w roku bieżącym. Uczestnicy tej dyskusji podkreślają, że trzeba uczynić wszystko co możliwe, aby ochronić ogólnie osiągnięty poziom życia. (DOKONCZENIE NA STR. 3)

Na spotkaniu zorganizowanym przez „Gazetę Krakowską” zapadła decyzja, która przejdzie do historii Krakowa

7 I 1981, godz. 11.30: Nieodwołalne postanowienie! Huta Aluminium ulega likwidacji

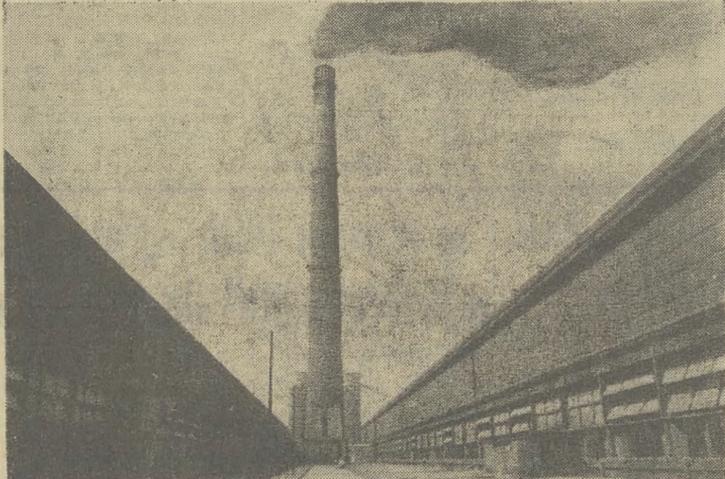
MARIAN HANIK, STEFAN MACIEJEWSKI, TOMASZ ORDYK piszą:

Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, środa 7.01.1981, godz. 11.30. Minister hutnictwa Zbigniew Szalajda komunikuje: „Chciałem poinformować, że stanowisko kierownictwa resortu i moje osobiste jest takie: racje społeczne i brak innych racji ekonomicznych przemawiają za likwidacją Huty Aluminium w Skawinie i budową nowego zakładu w innym miejscu”.

Minister dalej powiedział: „Mówię to z pełnym przekonaniem, nie szukam taniej popularności. Chciałbym podkreślić, że przeciw mnie też zależy na tym, by Kraków był Krakowem. Myślę, że to jest chyba najważniejsza sprawa, azyklowik to dopiero początek. Dobry początek”. Uściślił: decyzja dotyczy zamknięcia Wydziału Elektrolizy, czyli produkcji aluminium, podczas której wydzielal się zubożony fluor, i to w

ilościach przekraczających wszelkie dopuszczalne normy. Po takim exposé ministra zebrani na sali uczeni krakowscy — pełniący w tym tak ważną rolę społeczeństwa sprze funkcje rzeczoznawców — musieli odłożyć (przynajmniej w części) ad acta zgromadzony arsenal faktów, jednoznacznie przemawiających za likwidacją Huty. Po niespodziewanej, zgłoszonej zwanym przez ministra (DOKONCZENIE NA STR. 3)

Wczoraj w redakcji przeszliśmy swoje święto. Wszyscy wiedziliśmy, że warto ten dzień zapamiętać i jakoś uczcić. Decyzja ministra Szalajdy zapadła przecież na spotkaniu zorganizowanym przez nas. Sądymy — co ważniejsze — że wietu argumentów do takiej a nie innej konkluzji w tej sprawie dostarczyła „Gazeta Krakowska”. Drukowaliśmy przecież wszystkie najważniejsze głosy w dyskusji o Hucie w Skawinie. Służyliśmy jako obywatelska trybuna dla wszystkich, którzy w tej sprawie mieli odważę ryzykować i pisać prawdę. Odok głosów krakowskich uczonych, były przecież głosy i naszych kolegów dziennikarzy, był głos zespołu i całego środowiska dziennikarskiego Krakowa. Tak przeszliśmy święto, ale przeszliśmy je dzielnie i na swój sposób. Widzieliśmy, że skrywane i pospieszne gratulacje. Przez moment jednak nie widzieliśmy — nie czuliśmy — że pojętego egocentryzmu w redakcji. Nikt, dostojnie nikt, nie usiłował brać jakichkolwiek zasług płynących z tej decyzji dla siebie. I to mnie szczerze podniosło na duchu. Bowiem jeśli mówiono, to mówiono o wielkiej bezinteresownej i solidarnej postawie krakowskich uczonych, Klubu Ekologicznego, prezydenta Krakowa, obywateli tego miasta, wielu stowarzyszeń i organizacji społecznych. Nigdy tak wiele i tak dobrze nie mówiono o żadnym ministrze. Dlaczego te skromność uważam za tak ważną cechę dziennikarskiego zawodu? Po prostu dlatego, iż tak widzę funkcje prasy. Widzę ją jako wieźnię i skromne służenie ludziom świątym i z charakterem. Tym wszystkim, którzy w trudnym dialogu racji i argumentów chcą przedstawić swoje stanowisko. Tacy ludzie są zarówno wśród tych, którzy reprezentują władzę jak i wśród tych, którzy za swój moralny obowiązek uważają szczerą rozmowę z władzą. To nie jest łatwy dialog. My, dziennikarze mamy mu służyć z zachowaniem skromności i obiektywności. To jest jedna z najważniejszych lekcji demokracji w jakiej wszyscy uczestniczymy. Gdybyśmy tych parę słów napisał raz jeszcze — o sobie — bez tej jednoznacznej decyzji prezydenta i tej najważniejszej — ministra, byłoby to tylko słowa. Ta decyzja władzy — nie wymuszona przecież, nie spowodowana żadną akcją protestacyjną lecz wydiskutowana w ostrym, demokratycznym dialogu nadaje, tym słowem o demokracji konkretny sens. Nam pozwala wierzyć w swój zawód, obywateli i władzy daje wiarę w skuteczność społecznego dialogu. MACIEJ SZUMOWSKI



Takie zdjęcia muszą zejść z pierwszych stron gazet i na zawsze pozostać w historycznych archiwach. Fot. W. Klag

Relacja reportera „GK” z konferencji u rzecznika rządu

W roku 1981: ograniczenie inwestycji Priorytet dla rolnictwa ■ Import żywności

(GK) Obejmując niedawno funkcję przewodniczącego Komisji Planowania — powiedział na wstępie wczorajszej konferencji u rzecznika prasowego rządu wicepremier HENRYK KISIEL — zdaniem siebie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się

nasza gospodarka, nie mimo wszystko nie wyobraziłem sobie jeszcze wtedy, że sytuacja na tym polu jest naprawdę aż tak zła. Nie ma więc żadnych złudzeń co do tego, że wkręciliśmy w wyjątkowo ciężki rok, jakiego dotąd nie przeżywał nasz kraj.

Ostatnie miesiące poprzedniego 1980 r. nie przyniosły poprawy, a w rolnictwie pod względem poziomu jego produkcji cofnęliśmy się o 12-13 lat. Po raz drugi z kolei powstała luka w dochodzie narodowym. Za rok ubiegły będzie (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Reporterska „GK” rozmawia

z nowo wybranym rektorem krakowskiej ASP prof. WŁODZIMIERZEM KUNZEM

...nim pan zasiądzie w fotelu po Matejce



— Nie spodziewałam się, panie profesorze, zastać pana jeszcze przy ul. Humberta...
— Jestem elektem! A tu właśnie moja dotychczasowa siedziba. Na razie, zresztą, w jakiś sposób usiłuję zapoznać się z tym co mnie czeka, z programem. No i czekam na nominację.
— Kiedy ona nastąpi?
— Nie wiem. Sądzę, że 9 stycznia.
— Panie profesorze, wybory nowego rektora w Akademii Sztuk Pięknych odbywały się ponoć w ogromnie burzliwej atmosferze. Został pan wybrany spośród 13 kandydatów! A kto wybrał?
— Po raz pierwszy w historii Akademii rektora wybierał nie Senat a Kolegium Elektorskie. Specjalnie zresztą na te okoliczności powołane. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich wydziałów — do dwu pracowników naukowych i reprezentanci studentów (po jednym z wydziału).
— Ile w sumie osób?
— Trzydziestu jeden.
— Czy odsłoni pan nieco kulisy wyborów?
(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Forint wymienialny na dolary?

BUDAPESZT (PAP). Prasa zachodnia, powołując się na oficjalne wypowiedzi węgierskich osobistości, informuje, że na Węgrzech kontynuuje się wcześniej już sygnalizowane przygotowania wstępne do stworzenia warunków, w których forint stałby się walutą w pełni wymienialną, także w kontaktach z krajami kapitalistycznymi. „International Herald Tribune” omawiając dążenia Węgier w tym kierunku przypominają, że krok taki byłby bez precedensu w państwach socjalistycznych. Dziennik odwołuje się do wypowiedzi wicepremiera Józsefa Marjaia, którego zdaniem przygotowania polegają m. in. na stopniowym wprowadzaniu cen światowych na wyroby krajowe. Ponadto WRL osiągnęła wysoki poziom produkcji rolnej, zbliżając się w tym względzie do wskaźników amerykańskich.

Oredzie pokoju patriarchy Moskwy i Rusi

MOSKWA (PAP). Jak informuje agencja TASS, po uroczystym nabożeństwie z okazji Bożego Narodzenia w nocy z wtorku na śróde ogłoszono oredzie święte patriarchy Moskwy i całej Rusi, Pimena, Święto Bożego Narodzenia w Kościele prawosławnym obchodzone jest 7 stycznia. „Powszednia modlitwa każdego z nas o pokój dla całego świata powinna nierozdzielnie łączyć się z naszą nieustanną rzeczywistością troską o współpracę z innymi ludźmi dobrej woli, z troską o umacnianie pokoju i sprawiedliwości w stosunkach między narodami i państwami” — głosi oredzie. Patriarcha przypomina, że „Boże Narodzenie to święto miłości i pokoju”.

Poeta z interwencją w redakcji

Antologia poezji czy antologia skandalu? — mówi Jerzy Harasymowicz

— Zostawił Pan wiadomość w redakcji: że na Pan pilną sprawę. O co chodzi?
— O antologię poezji polskiej w wyborze Andrzeja Lama.
— Nie podoba się Panu?
— To jest skandal. Wybór antologii „Poezja polska od 1918 do 1978” powstał w czasie największej naganki A. Sandauera na poezję polską w smutnym roku 1979. Zapewne wpłynęło to na treść książki, zestaw nazwisk, na kryteria, jakie zastosował pan Lam, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego. Lam uczynił ze swej księżki piękny, ale martwy grobowiec „Skamandra”.
— Atakuje Pan Sandauera, czy rzeczywiście uważa Pan, że miał on aż tak decydujący wpływ na tę antologię?
— Uważam, że ogromny. Nie żeby dyktował Lamowi, ale Sandauer zrobił atmosferę artykułami w „Polityce”.
— Co konkretnie na Pan do zarzucenia antologii?
— Nad tą przedziwną publikacją właściwie szkoda się dłużej rozwodzić, jednak pewne fakty są typowym rozważaniem naszej historii literatury.
(DOKONCZENIE NA STR. 3)

NIK bada legalność budowy domków letniskowych i prywatnych willi

Budownictwo jednorodzinne — tak! Ale bez kantów

WARSZAWA (PAP). Uchwała VI Plenum KC PZPR zleca, aby Najwyższa Izba Kontroli i organa finansowe sprawdziły prywatne inwestycje budowlane, które budzą wątpliwość co do legalności środków użytych na ich wnie-sienie. Dla realizacji tego zalecenia podjęte zostały we wszystkich województwach odpowiednie przedsięwzięcia. Wyniki prac organów kontrolnych będą zrozumiale zainteresowanie opinii społecznej.

Z informacji uzyskanych w watach inwestycji budowlanych powstałych (poza rolę-darki terenowej NIK, wyników) w ostatnim 10-letniu, że zbadanie wszystkich jest zadaniem wielce złożonym. Spośród dużej liczby o-

Z taśmy dalekopisu: godz. 1 w nocy

Agencje światowe o hucie w Skawinie

Prasa zachodnia z uznaniem przyjęła kilka decyzji podjętych przez polskie władze centralne i lokalne o zamknięciu bądź ograniczeniu produkcji tych zakładów, które nadmiernie zanieczyszczają powietrze. Londyński „Financial Times” szeroko omawia znaną sprawę Huty Aluminium w Skawinie i zagrożenie, jakie stanowi ona dla Krakowa.

„Solidarność” za reformą gospodarczą

T. Mazowiecki red. naczelny pisma ogólnozwiązkowego

GDANSK (PAP). W Gdańsku rozpoczęło się kolejne, tym razem dwudniowe posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” której przewodniczy Lech Wałęsa. Pierwszego dnia obrad, po wysłuchaniu sprawozdania swoich przedstawicieli o/s reformy gospodarczej, KKP stwierdziła, że „Solidarność” będzie popierała wszystkie wysiłki zmierzające do przeprowadzenia autentycznej reformy gospodarczej. KKP spodziewa się, że w najbliższym czasie przedstawiony zostanie projekt reformy określający główne zasady nowego systemu gospodarczego oraz nakreślone zostaną drogi wyjścia z kryzysu społeczno-gospodarczego.

KKP powołała Tadeusza Mazowieckiego na redaktora naczelnego swego organu ogólnozwiązkowego.

Film

o wizycie Jana Pawła II w krakowskim kinie „Wolność”

Od piątku 9 stycznia, na ekran kina „Wolność” w Krakowie wchodzi nowy, pełnometrażowy film polski „OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II W POLSCE”. Jest to dokumentalna relacja z wizyty polskiego papieża w rodzinnym kraju zrealizowana przez ekipę WFD z Warszawy pod kierunkiem M. Chrzanowskiego i J. Kędzierskiego.

Film trwa 77 minut, jest kolorowy. Seanse o godz. 10, 12, 16, 18, 20.

O przywarach stylu kierowania

Oto 10 najbardziej zakorzenionych braków w stylu pracy aktywnego politycznego i gospodarczego:

- nieprzestrzeganie zasady sprzężenia decyzji z odpowiedzialnością;
- formułowanie zadań bez zapewnienia środków;
- unikanie i celowe rozwadnianie ryzyka i odpowiedzialności;
- narzucanie sobie i innym deklaratywnego stosunku do zmian;
- ignorowanie, czasami nawet życzliwych opinii kolektynu i środowiska;
- nekane otoczenia nieistotnymi zmianami — dobrej woli uczestnictwa w zmianach i pozorowanie aktywności;
- pielęgnowanie wiary w skuteczność nakazu;
- gotowość do zastąpienia się cudzym autorytetem;
- unikanie pozycji alternatywnej w stosunku do szefa oraz
- naśladowanie stylu jego pracy i bycia, lub wręcz malowanie uznanych za wzorcowe sposobów postępowania szezebli odpowiedzialności wyższych.

Fragment powyższy pochodzi z artykułu doc. dr. TOMASZA APEŁOWICZA zamieszczonego we wczorajszym numerze „Trybuny Ludu”. Polecamy.

Kronika dnia

ZBP „Południe” dla Krakowa

Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Południe” realizując w dalszym ciągu zobowiązania w zakresie pomocy dla Krakowa przekazało w grudniu ub. roku 2044 elementy grzejników żeliwnych z przeznaczeniem na remont Pałacu Młodzieży im. dr Henryka Jordana.

Powzrysz melunów wraz z zapewnieniem dalszego uczestnictwa w dziele odnowy Krakowa, złożył wczoraj prezydentowi miasta generalny dyrektor ZBP „Południe” Bolesław Kramkowski.

Czy trzecia narada pomoże w rekonstrukcji „Morskiego Oka”?

Wczoraj odbyła się kolejna — trzecia już narada dotycząca odbudowy i renowacji zabytkowej sali teatru „Morskie Oko”. Odbudowa będzie przebiegała w dwóch etapach — pierwszy to renowacja owej zabytkowej sali, a drugi, odbudowa budynku hotelu „Morskie Oko”.

Na ostatnim grudniowym spotkaniu postanowiono że Zakładowe Biuro Projektów przekaze do dnia 19. XII. 1980 r. dokumentację tegoż obiektu naukowcom Politechniki Krakowskiej, którzy podjęli się opracowania projektu renowacji. Niestety dokumentacji nie przekazano.

Wydaje się, że biuro nie bierze na serio tej sprawy. Jednak przedstawiciel (trzeci już z kolei) biura projektów obiecał dostarczyć ową nieszczesną dokumentację. Już jutro. Do ludzi zainteresowanych odbudową dołączył prof. Zychon — wybitny specjalista w tej dziedzinie. Profesor zobowiązał się wspólnie z dyrektorem Muzeum Tatrzańskiego Szepczankiem do opracowania na podstawie zachowanych zdjęć, szkiców ikonografii oraz tzw. studium stylistycznego sali, rekonstrukcji wyglądu sali teatralnej w tej samej formie jaką zachowała w pamięci tej białoczy. Na początku naszego stulecia. (Sag)

Z dalekopisu

SPRAWA POROZUMIEN (p) W Gdańsku nierazysznęci posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Podczas dwudniowych obrad oświadczone zostanie realizacja porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębie.

BILLY GRAHAM ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ Środa była ostatnim dniem pobytu w Polsce amerykańskiego kaznodziei Kościoła baptystycznego Billy'ego Grahama.

W godzinach rannych B. Graham przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Secomski. Amerykański gość spotkał się także ze zwierzchnikami Kościoła polsko-katolickiego.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radea prawny „Gazety” użdziela pod numerem telefonicznym 10-65 od godz. 15 do 16 a osobie od 16 do 17 w lokalu Dz. Łączności z Czytelnikami, ul. Boh. Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest pod wpływem kłyna wyżowego.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady śniegu. Nocą i rano lokalnie mgła. Temperatura maksymalna w dzień od -5 do -9, minimalna nocą od -9 do -15 st. I miejscami w górach spadek temperatury poniżej -20 st. W Tatrach temperatura od -20 w dzień do -23 nocą. Wiatr słaby zmienny.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże z opadami śniegu i nieco ciepła.

WZORNA NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Szczecin -4, Szwajcaria -2, Kolobrzeg -2, Leba -4, Gdańsk -7, Olsztyn -8, Suwałki -10, Białystok -8, Warszawa -6, Łódź -6, Toruń -6, Poznań -5, Zielona Góra -6, Śnieżka -18, Kłodzko -7, Wrocław -5, Opole -5, Racibórz -5, Bielsko -6, Katowice -6, Częstochowa -7, Kraków -5, Zakopane -9, Hala Gasienicowa -15, Karpolowice -19, Nowy Sącz -6, Tarnobrzeg -6, Kielce -6, Lublin -7, Zamosć -7, Rzeszów -6, Przemyśl -6, Lesko -9.

BIOMET INFORMUJE: Sztuka to nie jest sztuka, sztuka to sztuka. Właściwie to sztuka, sztuka to sztuka. Właściwie to sztuka, sztuka to sztuka.

Próbka ropy dla „Gazety Krakowskiej” od krakowskich ratowników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Już dwa potężne zbiorniki wody, do których doprowadzono potężne kolektory metalowe. Z nich dopiero będą czerpać wodę strażackie działka i sikawki. Zdecydowano się na takie przedsięwzięcie gdyż podczas niedzielnego próby wodnej gdy do zbiorników podłączono tyśiące węzłów połączonych popłatami — makabrycznie. Utworzył się specjalny wały zabezpieczający przed ewentualnym wylewem ropy poza teren akcji a zwłaszcza od strony rzeki Radaw wpadającej przez cieśninę do Parsęty, w której jako jedynej w kraju występują jeszcze lososie. Dokonywano także wczoraj prób szczelności jednej nitki popłatu, którym ropy ma popłynąć 5 kilometrów do specjalnie budowanej bocznicy kolejowej w Karlinie. Przygotowana jest też druga nitka tej magistrali. Dla zapewnienia dużej ilości wody utwardzono tamę na rzece i budowano specjalne betonowe drogi (zuzyciu dotychczas 10 tys. płyt betonowych) do transportu ciężkich turbin samolotowych. Jednocześnie z przygotowaniem do gaszenia stacji cztery wieże wiertnicze — kilkadziesiąt metrów od planowanego szybu. Nawet jeśli nie przdadzą się w akcji, będą potrzebne do dalszej eksploatacji.

Wczoraj w Karlinie było raczej spokojnie. Najwięcej zrucał się w oczach strażacy. Młó mł donieść, że szczególnym uznaniem cieszą się tu fachowcy z Krakowa. Już następnego dnia po erupcji zjechał do Karlina wraz z zastępem ratowniczym z Zielonej Góry trzej inżynierowie z Okręgowej Stacji Ratowniczo-Górnictwowej w Krakowie: Henryk Dranka (dvr. OSRG), Antoni Berlikowski i Krzysztof Łukasiewicz. Tydzień wcześniej wrócili z innej niebezpiecznej akcji — gaszenia na wiertni gazu „Krobielewa-1” w Puszczy Nadnoteckiej. Trzeba tam było w bardzo trudnych warunkach zakłaskić otwór, z którego wydobywał się siarkowodor. Pobili wówczas rekord przebywania jednocześnie w maskach tlenowych, ale nie dopuścili do wybuchu gazu.

Teraz kierują grupami ratowników z Piły, Bytomia, Ja-

sia oraz 7 osobowym zastępem ratowniczym z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie. Im Wiesław Kielbik, Kazimierz Szymczyk, Bogdan Sztaba, Adolf Madej, Jan Ordyna, Czesław Cnota, Zbigniew Zembraki mimo, że już są ponad ustawowe dla ratowników dwa tygodnie — pozostaną do końca akcji; liczy się ich doświadczenie i umiejętności.

Krakowianie mają swą siedzibę w samym sercu karlińskiego piekła. Ich pakamera stoi 100 metrów od ognia tuż obok zabudowań gospodarczych, z których już dawno wysiedli ludź i zwierzęta. Odbok obok specjalistów radzieckich i polskich żołnierzy, którzy przez siebie skonstruowaną cięgliną-ciągnikiem potrafią dokonywać cudów. Upał jak diabli, gdy człowiek się zwróci w kierunku palącej się pochodni (dnz. Berlikowski mówi że sam pamięta na temperaturę powyżej 2 tys. stopni C. zaś kilka metrów od ognia temperatura dochodzi nawet do 500 stopni C.) i okropnie zimno, gdy tylko schowasz się przed promieniowaniem gorąca za jakąś osłonę. Koło krakowskiej pakamery, którą w języku fachowym nazywają „sztabikiem” widzę, że przysiadł zawiariował pod wpływem tego nagłego ciepła; krzwy zachowują się jakby nastąpiła wiosna...

Do entuzjazmu przyjmują krakowianie wiadomość, że nasza gazeta zmieniła tytuł na „Krakowska”. Dowiadują się o tym dopiero od mnie. Wiedzą natomiast z telewizji (televizor zamontowali na szafie w pakamerze) o decyzjach w sprawie skawickiej huty. Dla najbardziej bojowej gazety w kraju będziemy mieli prezent — mówi dyrektor Dranka — dla redakcji nacerpiemy nieco ropy.

Po ubraniu się w żaroodporne kombinizony do ognia wraz z kilkoma ratownikami idą inżynierowie Łukasiewicz i Berlikowski. Stosują swój własny, prosty ale skuteczny sposób czyszczenia ropy z tej ośnistej kapieli. Uprzednio bezskutecznie dyskutowano nad tym w sztabie. A oni wzięli do prostu kilkumetrowa ciałowkę zakreślił na kołkach normalne

hydrauliczne kolanka i podstawił do strumienia ropy, która sama pod ciśnieniem popłynęła do podstawionego wiadra. Operacja nietatwa i niebezpieczna. Trzeba uważać na ogień; żeby się nie poparzył i aby nie wybuchła naczepna ropy. Cały spryskany gorącą ropą inż. Berlikowski wnosy spod ognia pełne wiadra ropy. Otrzymuje butelkę „półtorową” dla „Gazety Krakowskiej”.

Zainteresowanie erupcją w Karlinie jest ogromne. Z całej Polski zjechały tłumy reporterów i fotoreporterów przekadzając — to zdaniem niektórych służbistów ze sztabu — w pracy. Rzecznik prasowy akcji jest mało uchwytliwy; stara się działać jak porządny i stabilizujący urzędnik wywieśając ogłoszenie, że przyjmuje tylko w godz. 12-18. Trudno o przepuszczenie terenu akcji. Z całej Polski napływają też do sztabu listy z pomysłami. Ludzie radzą jak najszybciej zagasić ogień. Przyszło już 700 takich propozycji; od rzeczowych i sensownych do jakieś fantastycznych: żeby zrzucić ogień workami z piaskiem, załże obwałowania terenem wodą, która ugasił pożar a narkowoda dokonają reszty... albo jeszcze lepiej: jeden pan proponuje specjalny nabój-pocisk z uszczelnieniem, który strzelec wybiorow śledząc w helikopterze po prostu wstrzelił w otwór buchającego ogniem szybu, i... po kłopotce.

I na koniec kilka słów o dzisiejszych wydarzeniach. Zapowiadają się ciekawie. Jak dowiaduje się w sztabie akcji, dziś ma nastąpić próba ugaszenia potężnego gejzera ognia. Jeśli się to uda ratownicy zbliżą się do otworu, zbadają stan urządzeń i ewentualnie doświetlają go obserwując się niewielkie boczne wycieki ognia. Po tych czynnościach ogień będzie z powrotem zanolony. Akcja ta jest niebezpieczna, gdyż może srozić wybuchem zbierający się węgłowodor, nie wiem więc czy dane nam będzie w ogóle oglądnięcie tej robry. Zresztą jej przeprowadzenie zależy również od warunków atmosferycznych, odpowiedniej sily i kierunku wiatru itp.

JERZY SADECKI

Moralne zwycięstwo

Cartera

Czy zakładnicy wrócą do domu?

(PAP/GK) Przyciągająca od kilkunastu miesięcy uwagę całego świata sprawa zatrzymanych w Iranie zakładników amerykańskich wydaje się zmierzać ku końcowi. Według informacji, jakie nadchodzą zarówno z Białego Domu, jak też z Teheranu można się spodziewać lada moment uwolnienia zakładników. Jak wiadomo od kilkunastu tygodni toczyły się w tej sprawie intensywne rokowania. Sprawa sporną była kwestia zwrotu zdeponowanych w Stanach Zjednoczonych majątków irańskich. Obie strony przedstawiały różne oceny wielkości tego majątku: strona irańska domagała się zwrotu kwoty 24 miliardów dolarów, Amerykanie skłonili byli przyznać, że wynosi on około 12 miliardów, z czego połowę zgodzili się przekazać do neutralnych banków Algierii, która podjęła się misji mediacyjnej w tym trudnym sporze. Jakkolwiek brak jeszcze oficjalnych potwierdzeń, Departament Stanu przyznał, że nastąpiło znaczne ożywienie, którego efektem może być rozwiązanie konfliktu nawet w ciągu najbliższych 24 godzin.

Przypomnijmy, że sprawa zakładników w dużej mierze przyczyniła się do upadku administracji Cartera i jej ewentualne rozwiązanie przed oddaniem władzy w Białym Domu, byłoby tylko moralnym zwycięstwem odchodzącego prezydenta. Amerykańskie stacje telewizyjne co kilkanaście minut nadają informacje, uniemożliwiające rozwój. Niemalże problem musiałby rozwiązać krakowski działacz i zawodnik AZS-AWF.

AZS-AWF prowadzi działalność w 10 sekcjach sportowych, produkuje wiekiarze i lekkoolety.

Austriacy najlepsi

Dziesięciu zjazdowców Austrii znalazło się w czołowej dziesiątce narciarskiego slalomu specjalnego o punkty FIS, rozegranego w śróde w tyrolskiej miejscowości Waengle. Zwyciężył Morgenstern, który o trzy setne sekundy wyprzedził Jaritza oraz o 0,32 sek. Welbicha (wszyscy Austria).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Erwina Rys-Ferens najlepsza w Innsbrucku

Erwina Rys-Ferens była najlepszą panczenistką zakończonych w Innsbrucku, drugiego międzynarodowego, w ramach „Turnieju Trzech Torów”. Po zwycięstwach na 500 i 1000 m, w śróde Polka zajęła drugie miejsce w biegu na 1500 m. Wygrała ten wyścig Enke (NRD) — mistrzyni olimpijska na 500 m. Zwycięzcy uzyskała czas — 2:14,06, wyprzedzając Ferens — 2:14,38. Erwina Rys-Ferens nie dała sobie jednak odebrać zwycięstwa w wieloboju (500, 1000 i 1500 m), uzyskując 131,897 pkt i wyprzedzając Karin Enke — 131,942 pkt.

St. Pelka nadal prezesem Podhala

Onegąd odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Podhale w Nowym Targu. Wybrano nowy zarząd, na czele którego ponownie stanął Stanisław Pelka, wiceprezesem urzędującym został Leon Piotrowski. W składzie 17-osobowego zarządu znalazł się także zawodnik Andrzej Słowakiewicz, wielokrotny reprezentant kraju. (S)

Trudne zadania AZS-AWF

Na wczorajszej konferencji sprawozdawczo-wyborczej AZS-AWF Kraków wiele uwagi poświęcono sprawom proceduralnym, zmianom w statucie, zmniejszeniu długości kadencji działaczy w klubie. Wybrano nowy 25-osobowy zarząd.

Krakowski sport akademicki nadal nie wyszedł z impasu, w jakim tkwi od lat. Przyczyną jego są złożone, brak bazy i środków to sprawy podstawowe, uniemożliwiające rozwój. Niemalże problem musiałby rozwiązać krakowski działacz i zawodnik AZS-AWF.

Wieloletni rekord

Wieloletni rekord w wieloboju (500, 1000 i 1500 m) uzyskała Karin Enke (NRD) — mistrzyni olimpijska na 500 m. Zwycięzcy uzyskała czas — 2:14,06, wyprzedzając Ferens — 2:14,38.

„España-82”

Kadra piłkarzy ustalona

Nowy trener reprezentacji polskiej piłkarzy Antoni Piechniczek i jego współpracownicy ustalili 25-osobową kadę polskich piłkarzy, która objęta zostanie przygotowaniem do tegorocznych spotkań eliminacyjnych mistrzostw świata — 1982.

W jej skład weszli: **Bramkarze:** Jacek Kazimierski (Legia), Piotr Mowlik (Lech) i Zdzisław Kostrzwa (Ślask).

Obrońcy: Marek Dziuba (LKS), Paweł Janas (Legia), Ryszard Milewski (Legia), Wojciech Rudy (Zagłębie), Józef Adamiec (Odra), Roman Wójcicki (Ślask), Edward Zajączkowski (Legia), Adam Walczak (Bałtyk) i Jan Jalocho (Wisła).

Hokeiści Tych w odwrocie

Nie mogą jeszcze uchwycić właściwego rytmu hokeiści po ponad miesięcznej przerwie. Ostatnie mecze stały na nie najlepszym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS Tychy. Tyszanie przegrali drugi w roku mecz, tym razem w Katowicach z Baildonem 5:7. A przeciwko dwóm wrożeńiej Baildon uległ Naprzodowi 1:13. Potknięcie GKS spowodowało, że zespół tycki ma obecnie 4 pkt straty do lidera — Zagłębia Sosnowiec. Mistrz Polski — Zagłębie, wygrał u siebie po ciętkawym meczu z Naprzodem Janów 4:1, zapewniając sobie zwycięstwo w końcówce spotkania. Jeden punkt mniej od GKS mają hokeiści Podhala Nowy Targ, którzy wygrali z Legią Warszawa 10:6, szym poziomie, mnożyły się błędy. Przerwa w rozgrywkach nie wyszła na dobre niedawnemu liderowi — hokeistom GKS

7 I 1981, godz. 11.30: Nieodwołalne postanowienie! Huta Aluminium ulega likwidacji



(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Szalajda, dyskusja potoczyła się w trzech kierunkach.

■ Pierwszy z nich — to dalsze działania w celu ratowania krakowskiego środowiska naturalnego. Kraków został dotknięty katastrofą ekologiczną. To wiemy. W tym kontekście likwidacja nuty jest — jak przyznał sam minister — dopiero pierwszym, ale bardzo istotnym krokiem na drodze przywracania środowiska równowagi biologicznej.

■ Drugi wątek, na którym skupia się uwaga zebranych, to pytanie: Co dalej z Huta w Skawinie? W jakim kierunku ma pójść zmiana profilu jej produkcji?

■ Trzeci wreszcie — to problem w jaki sposób zapewnić do czasu rozbudowy Huty Aluminium w Koninie potrzebne ilości tego metalu polskiemu przemysłowi.

Najpierw sprawa aluminium. Produkujemy go obecnie w kraju ok. 100 tys. ton rocznie, z czego połowa pochodzi ze Skawiny. Resztę zaprzębiajemy uzupełniając się importem. Kupując aluminium, płacić się za to gotówką, co w obecnej sytuacji gospodarczej kraju jest rozwiązaniem niekorzystnym. Nie wyklucza-

jąc jednak takiej możliwości, przynajmniej w okresie przejściowym, podjęte przez resort hutnictwa działania prowadzić będzie dwutorowo: pierwsze kwestia to budowa, a właściwie rozbudowa, Huty Aluminium w Koninie. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie ok. 8 mld zł, a czas realizacji ok. 3 lat. W tym okresie nie-dobór aluminium pokrywany musi być zwiększoną produkcją w Koninie oczywiście w ograniczonym zakresie, gdyż w przeciwnym wypadku casus Skawiny powtórzyłby się nad Wartą.

Drugi kierunek to oszczędność zużycia aluminium. Jak wynika z niektórych eksper-tyz, nasza gospodarka jest jedną z najbardziej aluminium-ochłonnych. Tak więc możli-wość w tym zakresie wyjdzie się największe. Prof. Anna Jankowska-Kłapowska z Akademii Górniczo-Hutniczej ekspertów chętnie wskazuje kierunki działania w tej dziedzinie. Te wypowiedzi uzupełnił obrazowo dr Adam Gula z AGH. Otóż w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich ok. 30 proc. aluminium pochodzi z tzw. odzysków. Tymczasem u nas skup złomu aluminiowego bliski jest zeru. Dalej — na produkcję kabli

żywa się w Polsce ok. 48 tys. ton aluminium, czyli blis-sko połowę produkcji krajowej. Wiadomo, że do tego celu lepiej nadaje się miedź, której spore ilości eksportujemy w stanie surowym. Przynajmniej częściowa zamiana aluminium na miedź zaoszczędził białego metalu. Poza tym lepsze prze-wodnictwo prądu przez miedź stwarza możliwość zaoszczędzenia pewnej ilości energii i wreszcie kapsle do mleka, których zużywa się dziennie ok. 30 mln sztuk. Zastąpienie ich innym środkiem pozwoli zaoszczędzić od 3 do 10 tys. ton aluminium w ciągu roku. Te i podobne propozycje poz-walają uzmysłowić sobie, jak wiele różnorodnych możliwo-sci zawiera dokładne przyjrzenie się naszej gospodarce.

„W sytuacji, kiedy stójmy w obliczu kryzysu energetycznego — jak powiedział dr Władysław Włodarczyk z AGH — zamknięcie Huty Aluminium będzie na swój sposób dobro-dziejstwem dla nas. Dotych-czas bowiem energia ta była przeznaczona na produkowa-nie aluminium, a produkcja ta nie chyba najdroższego meta-łu na świecie. Teraz będzie można ją przeznaczyć na ta-kie rodzaje produkcji, które potrzebują tej energii mało, dając efekty korzystne i oplac-alne dla rynku wewnętrzne-

go i eksportu. Rzecz w tym że nie można rozpatrywać re-sortu hutnictwa w oderwaniu od całości gospodarki narodo-wej. Przecież jest to jeden or-ganizm”.

Wśród kilku propozycji, jak-iej padły podczas dyskusji, była i taka, aby nie wykorzy-stać przez Hute energię prze-znaczoną temu resortowi, któ-rego produkcja przysporzy najwięcej dewiz na zakup alu-minium za granicą. Druga grupa zagadnień, równie nietłumaczy do rozwią-zania — gdyż aspektów ich nie sposób wymyślić w zlotów-kach — to sprawa załogi. Tu jedno jest oczywiste: w wyni-ku likwidacji Wydziału Elek-trolizy ta część załogi nie może uciepnieć. Ta sprawa jest dzisiaj szczegółowo rozpatry-wana przez przedstawicieli resortu i załogę w skawiniejskiej hucie. Teraz tylko odnotujmy wy-powiedź dr Mieczysława Ste-reckiego, dyrektora Specjal-istycznego, Przemysłowego Ze-społu Opieki Zdrowotnej nr 1, który powiedział m. in. że „pomimo zamknięcia Huty” produkcja „inwalidów” trwa-ła będzie nadal. Choroby za-łogowe występują tutaj 250 razy częściej niż gdzie indziej. Średnia zwolnień chorobowych

jest o 100 proc. wyższa od średniej krajowej”.

Konkluzją wczorajszego spotkania była propozycja po-wołania zespołu ekspertów przy resorcie hutnictwa, który zaję-by się opracowaniem harmono-gramu zamknięcia Wydziału Elektrolizy. W skład zespołu weszli przede wszystkim uczeni krakowscy, przedstawici-ele Polskiego Klubu Ekologicz-nego, NSZZ „Solidarność” i władz miejskich.

Okres potrzebny do całko-witego zlikwidowania produk-cji aluminium w Skawinie minister Szalajda określił na rok. Przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego twierdzą w oparciu o swoje eksper-tyz, że operacja ta jest możli-wa w ciągu 6 miesięcy. Natomiast dyrektor Wydziału O-chrony Środowiska Urzędu m. Krakowa, dr Bronisław Kamiński stwierdził, że powinno to nastąpić przed rozpoczę-ciem okresu wegetacji roślin czyli najpóźniej w kwietniu.

Alternatywą co do wykorzy-stania bazy po likwidacji Wy-działu Elektrolizy jest kilka. Może być ona przeznaczona na przetwórstwo aluminium, albo też na produkcję innego ro-dzaju. Rozstrzygnięcie się to w najbliższym czasie.

Decyzja ministra Szalajdy jest bez precedensu. Wczoraj-szy dzień wpisze się nie tylko w karty dziejów Krakowa. Chemy traktować to wyda-żenie jako początek takiego myślenia, w którym przestają się wreszcie liczyć wyłącznie racje produkcyjne, a dojdą do głosu społeczne i ekologiczne.

Wczoraj okazało się, że zdrowie krakowian jest o wiele-warte niż aluminium garnki. Dobry to prognostyk na przy-szłość.

Po spotkaniu reporter „GK” zadał ministrowi Zbigniewowi Szalajdzie pytanie: „Co pan sądzi o roli, jaką odegrała w sprawie Huty krakowska pra-sa?” Oto odpowiedź: „Muszę odrzucić to, co mnie osobiście zabolalo, te sformułowania, które potraktowały mnie nie-sprawiedliwie. Uważam, że by-ła to rola bardzo pozytywna. W końcu to przecież prasa wywołała ten temat. Uważam, że wasze publikacje bardzo pomogły sprawie”.

Reportarka „GK” rozmawia z nowo wybranym rektorem krakowskiej ASP prof. WŁODZIMIERZEM KUNZEM

...nim pan zasiądzie w fotelu po Matejce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Trudno by mi było o tym mówić, bo się o nie nie dopytywałem.
— Pan był nieobecny?
— Właśnie. Wiem tylko, że wybory trwały cały dzień, i zaniósł się nawet na to, iż trwać mogą dwa albo i trzy dni. Wiem też, że w ostatnim głosowaniu za mną opowiedziało się szesnaście osób.

— Czy 23 grudnia specjalnie opuścił pan Kraków?
— Tak. Nie chciałem ciążyć swoją obecnością...
— Jak pan przyjął wiadomość?
— Z zadowoleniem. Ale i z trumą. „Wiem ile obowiązków spada na rektora. Szczególnie teraz, w tak trudnej sytuacji; młodzież oczekuje nowych programów, propozycji, rozwiązań — uczelnia nie może za liczyć na zwiększone środki finansowe. A te przecież o czym wszyscy wiemy, w dużej mierze decydują o funkcjonowaniu, rozwoju Akademii. Do tej pory też nas nie rozpieszczano... Jednak i dydaktyka, i plenery wymagają nakładów...”

— ...w organizowaniu tych ostatnich wydatnie pomagały wam zakłady pracy, instytucje...
— ...a w tej chwili rewizja wydatków obowiązuje wszędzie. Nie będzie więc już tak hojnych. Musimy znaleźć inne rozwiązania bo trudno rezygnować z plenerów.
— Nie wdajmy się w rozważania gospodarcze. Proszę powiedzieć, co będzie pana największą troską?
— Urzymanie tego co jest tradycją Akademii, co jej dodaje ważności. Myśle tu o takich wydziałach jak: malarstwo, rzeźba, grafika. Nie mogę wyzwoić się od faktu, iż przecież właśnie grafika dała początek naszej uczelni...

— ...na dodatek i pan profesor jest grafikiem!
— Tak. Choć może nie w wydaniu klasycznym. Skończyłem bowiem malarstwo (dyplom u prof. Cybisowej); byłem w pracowni u prof. Proszki, prof. Marczyńskiego. Więc malarstwo wcale nie jest mi bardziej odległe w działalności niż gra-fika. Kontynuując jednak poprzednią myśl: związek krakowskiej uczelni arty-stycznej była taka najbardziej zorganizowana komórka w Uniwersytecie Jagielloń-skim — komórka zwana pracownią litografii.

— No dobrze, a inne wydziały? Jak pan profesor widzi ich przyszłość?
— Wydział Form Przemysłowych, Wydział Konserwacji Zabytków ze względu na swe funkcje tkwią w świadomości społecznej! O ich roli, ważności, użyteczności nie trzeba przypominać...
— To, że wybrano pana na rektora było — jak pan profesor mówi — zasko-czeniem. Przez te kilkanaście dni zdążył pan już przemyśleć jakieś konkretne działania, programy?
— Trudno byłoby mi teraz zdradzić swoje marzenia, wyobrażenia. Pewnie, są ta-kowe. Ale najpierw konsultuję je z prorektorami, Senatem. Ten ostatni będzie cia-łem decydującym, nie tylko doradczym. W Senacie zasiadają obok profesorów przed-stawiciele związków zawodowych, studenckich organizacji, młodzi pracownicy nauki. Mam nadzieję, że głos takiego kolektywu dobrze służyć będzie wielkiej tradycji artystycznej uczelni.

— Od czasów studiów jest pan związany z ASP. A od kiedy z Krakowem?
— Urodziłem się w Dąbrowie Tarnowskiej. Dzieństwo i młodość spędziłem w Gorlicach. W roku 1948 przyjechałem do Krakowa...
— O tym, że cieszy się pan wielkim autorytetem w uczelni dowiedziałam się od wychowawców pana profesora; wśród nich są redakcyjni koledzy...
— ...milo to usłyszeć! Przyznam się pani, iż zawsze starałem się być zżyty z uczel-nią. Chciałem jej być i pomocny, i potrzebny. Być może i dlatego nie czyniłem uniku przed funkcją?

— Po dziesięciu latach kierowania Wydziałem Grafiki opuszcza pan (choć nie całkowicie, bo przecież w dalszym ciągu studenci spotykają pana w pracowniach graficznych) ul. Humberta. Matejkowski hotel przy ulicy Basztowej czeka...
Rozmawiała: TERESA BĘTKOWSKA

Wszystkie czy tylko 2 soboty wolne? 8 czy 8,5-godzinny dzień pracy?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ziom życia narodu i jedno-cześnie poprawić warunki ro-boty. Przykładem jest choćby przemysł lekki; wiele jego za-kładów pracuje przez wszyst-kie dni tygodnia na trzy zmia-ny. Jednorazowe znaczne skrócenie tygodnia pracy o-macniałoby zmniejszenie pro-dukcyj o 8 do 9 proc. Przy-czym straty kooperacyjne mo-głyby jeszcze powiększyć ten ubytek. W przemyśle spoży-wczym, który również pracuje obecnie w dużej części na trzy zmiany, jednorazowo wprowa-dzenie wolnych sobót pocią-głoby za sobą zmniejszenie o dziesiątki tysięcy ton dostaw podstawowych artykułów ży-wnościowych. W przemyśle maszynowym produkcja zmniej-szyłaby się o tysiące telewizo-rów, radiodobryników, ma-gnetyfonów, pralek, lodówek i wiele innych towarów. Zmniejszenie produkcji obje-łoby także przemysł meblar-ski, celulozowo-papierniczy, które od dawna nie nadążają za potrzebami.

Skutki zmniejszenia czasu pracy w tych przemysłach, jak i w całej gospodarce nie mo-głyby być zrównoważone ani przez natychmiastowy wzrost wydajności pracy, ani wyrwa-ne przez wzrost zatrudnienia. Musiałoby to spowodować zmniejszenie dochodu narodo-wego, a w konsekwencji spa-

dek poziomu życia społeczeń-stwa. Konieczne jest też uwzględ-nienie oczywistego faktu, że zmiany w wymiarze czasu pracy w tygodniu nie można wprowadzać w sposób sche-matyczny w całej gospodarce. Specyficzne właściwości róż-nych gałęzi gospodarki i za-kładów decydują o sposobie i warunkach wprowadzenia. Inaczej wygląda bowiem sprawa przy pracy jednozmianowej, inaczej przy pracy wielozmia-nowej w zakładach pracują-cych w ruchu ciągłym. Od-miennie trzeba podejść do górnictwa, do zakładów rolni-czo-wytwórczych o sezonowym charakterze pracy, czy do przedsiębiorstw budowlanych, do których dojeżdża wielu pracowników.

Dlatego też zakładamy moż-liwość wprowadzenia różnych rozwiązań, a zwłaszcza pro-pozycję dwóch wolnych sobót w miesiącu z zachowaniem dotychczasowego czasu pracy w dniu roboczym, lub wszy-stkich wolnych sobót w mie-siacu pod warunkiem, że dzienny czas pracy będzie przedłużony o pół godziny.

Mówię o tym wszystkim, aby uświadomić wielką złożo-ność problemu, konieczność brania pod uwagę wszystkich pytań i obaw związanych ze

Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP). 7 bm.

obradowało Prezydium Naczel-nego Komitetu ZSL. Rozpoczę-ły się wnioski wynikające z dyskusji przedkongresowej i zgłoszone przez delega-tów w czasie VIII kongresu stronnictwa. Omawiano również sprawy rozwoju spółdzielczości mie-dzyszkarskiej oraz produkcji i przerobu mleka. Stwierdzo-no, że podstawowymi problemami w tej kwestii jest właściwe wykorzystanie mleka, stwo-rzenie warunków zapobiegają-cych marnotrawstwu tego su-rowca oraz oddziaływanie na wzrost jego produkcji. W kra-ju nie ma właściwych warun-ków do produkcji mleka do-brej jakości, nie zawsze pra-widłowo funkcjonuje transport mleczarski, ocuwa się dotkli-wy brak urządzeń do składo-wania mleka wyprodukowa-nego w gospodarstwach in-dywidualnych.

W kolejnym punkcie obrad zapoznano się ze stanem przy-gożoń do II kongresu spół-dzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”. Omawiając kierunki działań na rzecz przywrócenia samorządności spółdzielczej Prezydium NK wskazało na potrzebę nadania samorządowi spółdzielczemu należytej roli rangi. Stwierdzo-no, że należy zwiększyć wpływ samorządu na planowanie roz-woju spółdzielni, określenie cen, na rozdział artykułów de-ficytowych, czy podział czy-stych nadwyżek.

Ale bez kantów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Szczególną uwagę w bada-niach prywatnych inwestycji zwraca się na legalność po-chodzenia środków, zarówno materiałowych jak i finanso-wych zużytych na budowę. Chodzi przede wszystkim o zakup materiałów, rozliczenia z uspołecznionymi dostawca-mi i wykonawcami robót; badania obejmują też sprawy związane z nabyciem działek budowlanych, zezwoleniami na budowę, doprowadzeniem na koszt państwa instalacji energetycznych i wodnych. Sprawdzaniu podlega także wywiązywanie się prywat-nych inwestorów z obowią-zku uiszczania podatków i o-plat od posiadanych nieru-chomości i innych zobowią-zań finansowych wobec pań-stwa.

Opinia społeczna żywo rea-guje na wszelkie przejawy nieprawidłowości i przekro-czeń w tym zakresie. Świad-czą o tym chociażby listy i bezpośrednie informacje o-bywateli napływające ostat-nio do wszystkich jednostek NIK i współpracujące z ni-mi organa finansowe, rewiz-yjne resortowa i lustracyjne. Czy-nią to także komitety kont-rol społecznej i organizacje społeczne. Należy raz jeszcze podkreślić, iż kontrola obej-muje tylko obiekty budzące wątpliwość co do zgodności z istniejącymi przepisami i le-galności pochodzenia środków zużytych na budowę.

Opinia społeczna żywo rea-guje na wszelkie przejawy nieprawidłowości i przekro-czeń w tym zakresie. Świad-czą o tym chociażby listy i bezpośrednie informacje o-bywateli napływające ostat-nio do wszystkich jednostek NIK i współpracujące z ni-mi organa finansowe, rewiz-yjne resortowa i lustracyjne. Czy-nią to także komitety kont-rol społecznej i organizacje społeczne. Należy raz jeszcze podkreślić, iż kontrola obej-muje tylko obiekty budzące wątpliwość co do zgodności z istniejącymi przepisami i le-galności pochodzenia środków zużytych na budowę.

Antologia poezji czy antologia skandalu?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

książki, a może by się wsty-dził w niej być, największy teoretyk naszej poezji Tadeusz Peiper, który chciał stworzyć poezję prawdziwie społeczną. Jakimś cudem jest Baliński (też Skamander), którego poe-zja do brotliwie usposabia do snu, natomiast śladu nie ma po Marianie Czuchnowskim, prawdziwym przedstawicielu społecznego buntu ludzi pra-cy, którego poematy zdjemo-wała przedwojenna cenzura.

Co do poetów współczes-nych, z Warszawy są prawie wszyscy władający piórem, poza najlepszym poetą stolicy Mironem Białoszewskim, który jako jedyny w Polsce przedstawił najwinniej trudną socjalistyczną rzeczywistość. Natomiast bogato są re-prezentowane, wielokrotnie wyodznaczone, dzielne i za-wadiackie rymowanki Stani-sława Ryszarda Dobrowolskie-go, co dowodzi, że pan Lam wie, na jakim świecie żyje, pomimo wszelkich zmian na

lepiej. Z Krakowa zaś w wy-borze tym jest tylko Wisława Szymborska. Nie ma najszczerszej i najbardziej czystej liry-cznie Haliny Poświatowskiej, nie ma buntującego się wobec stalinizmu Andrzeja Bursy, nie ma Tadeusza Słowiaka, Jana B. Ozoga, Anny Swirsz-czyńskiej. Nie ma wielu in-nych.

— Pan jest?
— Jestem, ale w innej anto-logii poetów polskich. W an-tologii Czesława Miłosza, co osobiście bardziej mnie satys-fakcjonuje. Otóż, widzi pani, w „Postwar Polish Poetry” (NJ 1963) są poeci, którzy w wyborze Lama nie istnieją. W antologii Czesława Miłosza znalazły się wiersze A. Waży-czskiego, T. Karpowicza, M. Biało-szewskiego, zaś antologie za-mykają Jarosław M. Rymkiewi-cz, Ernest Bryll, Urszula Kozioł, poeta całkowicie po-minięty przez Andrzeja Lama.

— A jednak Pan czuje się dotknięty, że Pana pominięto...
— Proszę pani, Wydawnic-two Literackie drukuje mnie w dużej, jak na poezję, na-kladach, prawie masowych (25 tys.). Dla porównania, cała antologia wyszła w nakładzie 35 tysięcy. W tym roku, jak dobrze pamiętam, będę miał 100 tys. egzemplarzy. Drukuję kil-ka książek rocznie. Książki się rozchodzą i w p zkadku. Nie mam więc powodów żalić się na Wydawnictwo Literackie,

na Dział Literatury Współ-czesnej, ani na to, że nie umieszczę mnie w tej anto-logii. Powtarzam pani, mnie naprawdę na tym nie zależy, bo ja mam bardzo duże na-klady. Są jednak koledzy, któ-ry piszą i publikują znacznie mniej. Nieumieszczenie przez Lama, czyli pośrednio przez Wydawnictwo Literackie poetów trudnych, lecz tak wy-bitnych jak M. Białoszewski, T. Karpowicz, Zb. Bieńkowski, J. M. Rymkiewicz czy St. Cyczek, jest dla nich i dla czy-telników sporą krzywdą. Mnie się wydaje, że ta książka w ogóle nie była recenzowana przez Wydawnictwo Literac-kie. Antologię robił pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, jeżeli nikt w Krakowie nie zgłaszał sprzeciwu, to też jest typowo krakowski.

— Nie obawia się Pan, że po tych wypowiedziach dyrektor Kurz obrazi się na Pana?
— Nie. Kurz jest mądrym człowiekiem i chyba sam so-bie zdaje sprawę, że zblama-wał się Dział Literatury Współczesnej.

Rozmawiała: ANNA WCISŁO

Budownictwo jednorodzinne — tak!

Ale bez kantów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mi o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Część z wy-budowanych ok. 45 tys. dom-ków letniskowych znacznie przekracza rozmiarami, kon-strukcją i wyposażeniem po-trzeby związane z ich re-kreacyjną funkcją. Poważ-nym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń.

Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.

Każde naruszenie norm prawnych i społecznych w dziedzinie prywatnego bu-downictwa, które wywołuje uzasadniony protest opinii społecznej powinno być — co podkreślają przedstawiciele NIK — zbadane i odpowied-nio potraktowane. Niezbiedna jest jednak w tych przedsię-wzięciach rozważa. Nie można bowiem zapominać, iż budownictwo jednorodzinne realizowane oczywiście zgo-dnie z obowiązującymi prze-pisami spełnia ważną i spo-łecznie pożyteczną rolę w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, a względnie ekono-miczne i społeczne przema-wiają za tym, aby stwarzać warunki sprzyjające jego pra-widłowemu rozwojowi.

Ważnym problemem jest budo-wa tych obiektów bez wy-maganych zezwoleń. Poza czerpaniem nienależ-nych korzyści — z uszczerb-kiem dla interesu społeczne-go i państwa — przy budo-wie domów prywatnych stwierdzono także nieuzasad-nione uprzywilejowanie nie-kórych osób w zapożakaniu ich potrzeb mieszkaniowych. M. in. budowano dla nich np. ze środków państwowych komfortowe i o wiele za du-żę mieszkanie, nierzadko w postaci domków jednorodzin-nych. W wyniku kontroli podjęto działania na rzecz odzyskania tych domów i mieszkań. Dotyczy to dotych-czas ok. 200 mieszkań w kil-ku większych aglomeracjach.



Pierwsze dni nowego roku

Nie wszystkich ominęły kłopoty

Styczeń dla zakładów pracy jest zazwyczaj okresem „przyniariek” do nowych planów produkcyjnych, zabieganiem u kooperantów o terminowy spływ materiałów i surowców.

Zmniejszone dostawy cukru oraz surowców importowanych dla Zakładów Cukierniczych „Wawel” spowodowały konieczność, jeszcze w ubiegłym roku, zmniejszenia produkcji.

„Aktualnie, z początkiem roku większych kłopotów nie mamy. Surowce pochodzenia zagranicznego spływają terminowo i w przewidzianych ilościach. Mamy nawet pewną pulę rezerwową — mówi z-ca dyr. Zdzisław Kurak. — Co więcej jest z surowcami produkcja krajowej — brak nam głównie syropu ziemniaczanego. W skorygowanym planie produkcji wytwarzamy dziennie: 20 t. czekolady twardej, 12 t. piczurya cukierniczego, 3 tony kakao, 30 t. galanterii czekoladowej, 15 t. różnego rodzaju karmelków obławianych czekoladą”. Czytając te liczby wydaje się, że są to wielkości ogromne. Jednak wystarczy

zobaczyć kolejkę przed sklepami cukierniczymi aby zmieniło zdanie.

W roku bieżącym wartość produkcji „Telpodu” ma wzrosnąć o 280 tys. zł w porównaniu z rokiem ubiegłym. — „Jak na dzisiejsze realia gospodarcze, jest to duża dynamika wzrostu produkcji” — mówi z-ca dyr. Jan Hebda. — „Dotychczas nie mamy jeszcze potwierdzonych dostaw cyny oraz tworzyw sztucznych produkowanych przez zakłady chemiczne w Puławce. Ale z początkiem roku jest tak zawsze. Wszystkie takie niedociągnięcia wyjaśniają się dopiero w I kwartale. W tym roku przejmujemy produkcję potencjometra PT (o dużej precyzji) oraz potencjometra do regulacji oświetlenia tablety rozdzielczej w samochodach osobistych. W tej chwili brakuje nam około 70 osób głównie kobiet i to nie tylko fachowców”.

Niezbyt pomyślnie nowy rok rozpoczęły Krakowskie Zakłady „Armatu”. Od początku roku nie mamy kłopotów z wylączeniami

energii elektrycznej. Gorzej jednak wygląda sprawa materiałów. W naszej produkcji używa się głównie materiałów importowanych i właśnie ich brakuje. Nie ma tamś ścieranych do szlifowania sprawa-danych z RFN, chemikaliów do pokrywania galwanicznego. Jak by tego było mało nawalają niektóre maszyny i urządzenia, do których naprawy potrzeba części z drugiego obszaru pięcioletniego. Najważniejsze jednak, że załoga dobrze pracuje — stwierdził z-ca dyr. Andrzej Gelnar.

Głównym dostawcą energii cieplnej dla Krakowa jest Elektrociepłownia „Łęg”, o jakości jej pracy przekonujemy się na własnej „skórze”. Poważniejszych problemów z produkcją ciepła w tej chwili nie ma. Nic nie nawalają, nie czepią się. Ale niestety ubywa na składowisku węgla. — mówi dyr. Henryk Garczyński. — Bieżące dostawy są niewystarczające i trzeba sięgać po zapasy. Na początku roku na hałdzie było 35 tys. ton węgla, obecnie przez kilka dni nowego roku zużyto już 5 tys. ton. (zur, d.s.)

Dają się oszukiwać, bo... nie wiedzą?!

„Student wynajmie pokój”, „Matkaśtuwo studencie, z dzieckiem, poszukuje mieszkania” itd. Ci ostatni (z dzieckiem) nie mają praktycznie żadnych szans, „zwykli” studenci taką szansą mają, ale dają się okrutnie oszukiwać z przyczyny dość blżej — braku wiedzy o przysługujących im prawach i obowiązkach. Ostatnio, wydana została nowa ustawa, która znacznie zwiększa ich „prawo” do wynajęcia pokoju. Dokument mówi m. in., że za pokój dla „żaka” głównego iokatora zalicza się z dodatkowych opłat czynszowych za nadmetraż. W praktyce wygląda to mniej więcej tak: Główny lokator, który do tychczas płacił za nadmetraż, zgadza się wynająć studentowi mieszkanie (pokój). Spisuje z nim umowę, w której określa wysokość miesięcznej opłaty. Ten papier potrzebny jest mu praktycznie tylko po to, aby przedstawić w administracji, która na tej podstawie zwalnia go z dodatkowych opłat czynszowych. Potem właściciel mieszkania przeprowadza ze studentem taką oto rozmowę: — Chce pan (pani) tu mieszkać? Tak. No to będzie mi pan płacił dwa tysiące złotych za pokój. Student oczywiście protestuje... ale w końcu płaci, bo sądzi, że nie ma innego wyjścia. Tymczasem jest! Studenci poszukujący mieszkania powinni przede wszystkim korzystać z pośrednictwa Biura Kwatery Studenckich, ono w swym regulaminie określa zasady wynajmu.

Po staraniach czynionych przez SZSP, do Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie podwyższenia opłat czynszowych, został ostatnio wprowadzony aneks, który mówi, że wszyscy wynajmujący kwatery studentom studiów stacjonarnych, a podlegający pod ten przepis, są zwolnieni na wniosek Biura Kwatery Studenckich z podwyższenia opłat za metraż wynajmowany studentowi. Prezydent miasta Krakowa, który wniósł ten aneks, na wniosek SZSP, ustalił także maksymalne wysokości opłat za pokoje wynajmowane studentom.

I tak za pokój 3-osobowy, w zależności od komfortu, cena maksymalna od jednej osoby wynosi do 700 zł. Za 2-osobowy 1050 zł, za 1-osobowy 1200 zł. Zostały także ustalone minimalne normy metrażu zajmowanego przez studentów w wynajmowanym pokoju — tzn. od 7 do 10 metrów kw. na jedną osobę. Jeżeli normy te zostały przez właściciela naruszone (np. zmniejszenie do wyższych opłat, zakwaterowanie w jednym pokoju więcej studentów niż jest to przewidziane) — student ma prawo odwołać się do Komisji Rozjemczej działającej przy Biurze Kwatery Studenckich, która jest w stanie mu skutecznie pomóc. A więc... nie dajcie się oszukiwać kombinatorom!

Ostatnio, nolens volens „lokalówka” UD Śródmieście zaczyna coraz częściej gościć na łamach „GK”. Nie chcemy nie sugerować, ale wiecznie narzekania interwencyjnych u nas czytelników o czymś w końcu świadczy? Znowu więc kolejne dwie sprawy.

Lokatorka domu nr 9 przy ul. Bitwy pod Lenino przez jakiś czas przed rokiem 1979 mieszkała pod numerem 10, w którym mieszkał także jej daleki kuzyn. Dodajmy, że był to jeden pokój i do tego sublokatorski, pozostałe trzy zajmują i zajmowała imna rodzina. Decyzja Wydziału Lokalowego w Śródmieściu z dnia 13 marca 1979 bohatersce naszej historii przyznała lokal nr 12 (konkretnie jeden pokój) w tym samym budynku. Przemeldowała się więc z „10” do „12” i ponieważ decyzja była prawomocna lokal zajęła. Mniej więcej pół roku później

Czy dyrektor poleci...?

W klatce IV budynku nr 24 przy ul. Krowoderskiej Zuchoci od dłuższego czasu zepsuty jest zamek uniemożliwiający zamykanie skrzynki na listy. Listonoszka, uczynna kobieta, korespondencje wtyka więc w szparę drzwi mieszkańców z dźwiękiem zawiadamiając lokatorów o dostarczeniu przesyłki. Gorzej edy nikogo nie ma aktualnie w domu, zdarza się, że listy poniewierają się po klatce schodowej Lokatorzy i listonoszka zawiadomiła wprawdzie UPT przy ul. Piłsudskiego a mimo obiektywne monitor nie dotarł... Okazuje się bowiem, że nieprawda skrzynki listowych nie



przy ul. Ostapa Duskiego, obok przystanku autobusowego leży wyrwana z „korzeniami” wiata. Sama konstrukcja ocalała, nie było mocnych, podłożono tylko jej szklany dach. Oczywiście wandalni nie zainteresowali się tym, że wiatę w ogóle brakuje i na innych przystankach deszcz leje ludziami na głowy... skłep monopolowy przy ul. Solińskiego zamknięty wcześniej niż zwykle z powodu braku towaru. Tego jeszcze nie było! W sklepach spożywczych praktycznie są nagminnie jedyną rzecz. Mianowicie kasjerki oglądają towar wybrany przez klientów do koszyków mają zwyczaj brać do rąk chleb, obracając na wszystkie strony, szukając ceny. Tym samym rękami którymi liczą i wydają pieniądze. Gdzie tu hieny? Mamy tylko jeden pozytywny przykład. W sklepie przy rozu ul. Karmelickiej i 1 Maja kasjerki chleb biorą po prostu per se... papier! A więc można jak się chce? (dw)

Decyzje „lokalówki” Śródmieścia

15 listopada 1979 „lokalówka” wydała kolejną decyzję, uchylającą tamta. Oto zainteresowanej odebrano przydział w lokalu nr 12 dając go innej mieszkanke posesji. A z kolei jej pokój sublokatorski oddano innemu lokatorowi. Mało tego — decyzja nowa nakazuje jej powrócić do poprzedniego miejsca zamieszkania czyli pod numer 10. A więc znowu do kuzyna, na co ten nie ma ochoty, a i ona sama też. Dodajmy, że obie decyzje zacytuowały się od cytowania artykułów odpowiedniej ustawy, na których się opierano, orzekając za każdym razem coś innego. I w każdej na końcu są też uzasadnienia. Tyle, że dziwnie! Trwające przez rok różne odwołania itp. niczego nie

Mięsa za mało? Z-lew dla kogo!

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj jeden z kolejarzy znalazł w pojemniku na śmieci na Dworcu Głównym w Krakowie większe ilości mięsa i według Zawiadomiono milicję. Znalezione tworo zwano. Było to 830 kg kiełbasy i mięsa! Milicja prowadziła poszukiwania właściciela, który „zgnubił” tak cenne dla innych artykuły. O wynikach śledztwa poinformujemy Czytelników. Na razie wiemy tylko, że znalezione towary (już psujące się) przewieziono do „Baculini” w Gólczy, gdzie zostanie przerobiony na paszę.

Gdzie ma się zatrzymać autobus... czyli zmiany dla zmian

Po wybudowaniu wiaduktu przy ul. Wasilewskiej zmienił się trasę autobusów i ustalono nowe przystanki. W okolicach szpitali im. Narutowicza i dr Anki mieszka kilka tysięcy ludzi, a do tego dochodzą jeszcze pacjenci szpitali i ich rodziny korzystający z autobusów. Najczęściej jeżdżą autobusy linii 132. Choć są bardzo przeładowane wiele osób z nich korzysta, bo w sumie lepiej jechać w tłoku niż czekać... Autobusy jeździły raz lepiej raz gorzej, ale wszyscy wiedzieli, na których przystankach się zatrzymują. Pierwszą innowacją w tym zakresie była zmiana przystanku przy ul. Wasilewskiej na przystanek na żądanie. Decyzja ta w zasadzie słuszna, podkorywaną była tym, że poza godzinami szczytu bardzo mało osób wsiada w tym miejscu. Biuro Inżynierii Ruchu Wydziału Komunikacji po

Na „lewych” etatach nie tylko sportowcy!

ca o zachowanie numeru placówki i jej nazwiska dla siebie, a 2-3 tysięcy miała otrzymać każda z nich. Przeszły dzień wypłaty, a tu okazuje się, że do przewidywanych sum brakuje odpowiednio: kierownicze i je zastępczyni po 500 zł, a pozostałym pracownikom po 300. Szybko zsumowano wszystkie pieniądze, a wtedy wyszło na jaw, że z całego limitu zniknęło gdzieś 2500 złotych. Poczuli się pokrzywdzone. Kierowniczka obiecała wyjaśnić sprawę. Poszukiwania brakujących pieniędzy nie trwały długo. W rachubie WSS szybko zorientowano ją w czym rzecz: „Stuchajcie koleżanki, nikt wam tych pieniędzy nie

Zamiast słuczki szkło piankowe

W składnicach złomu zalega 300 tys. ton szkła szklanej, roznie przyszyba jej 100 tys. ton. Sposób wykorzystania tej masy szkła opracowali naukowcy Międzyresortowego Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych AGH. Ze 100 tys. ton szkła otrzymuje się około 400 tys. m kw. granulowanego szkła piankowego. Czas obróbki termicznej nowego materiału wynosi pół godziny. Dla porównania przy produkcji szkła piankowego płytowego potrzeba 18 godzin. Technologia otrzymywania tego tworzywa jest bardzo prosta i pozwala na pełną automatyzację linii technologicznej przy całkowitym wykorzystaniu surowców krajowych. Granulowane szkło piankowe otrzymywane z proszku szklanego z dodatkami składników spieniających posiada bardzo niski ciężar, nie pali się, nie nasiąka i pływa w wodzie. Można to szkło stosować m. in. w budownictwie mieszkaniowym. (zur)

TV PROGRAM TELEWIZJI

- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 Aniołki Charliego — odc. pt. „Aniołki w wojsku” — film kryminalny.
- 21.00 Teatr TV: J. Parandowski — „Spotkanie wśród gwiazd”, reż. S. Rózewicz.
- 22.25 Dziennik
- 22.35 Mózg: Bezdroża pamięci
- 23.05 Telewizja w sprawie miliardów

- 6.00 TTR, RTSS — Matem.
- sem. I. Własności funkcji liczbowych
- 6.30 TTR, RTSS — Chemia, sem. I Zastosow. poznanych praw w praktyce chem.
- 8.10 Dla szkół: przyspos. obronno. Kl. 7 i 1 lic. Postępowanie w okresie zagrożenia
- 9.00 Dla szkół: Praca-technika (kl. 2) Pompy wodne
- 11.55 Dla szkół: Nauka o człowieku, kl. 8. Przemiana materii
- 12.50 Dla szkół: Jez. pol., kl. 1-4 lic. Sonet
- 13.25 TTR, RTSS — Hist., sem. 3. Kultura polska XIX i na pocz. XX w.
- 14.00 TTR, RTSS — Matem., sem. 3. Przygotow. do egzaminu, cz. I
- 14.30 Telewizja w sprawie miliardów
- 15.55 Obiektowy
- 16.15 Franc. film anim.: „Był sobie człowiek”
- 17.30 Magazyn Motoryzacyjny
- 17.55 Patrol z „żołnierską ofiarnością”
- 18.20 Telewizja Młodych przedstawia: C.d.n. — „Pociąg” (2)
- 18.50 Dobranoc
- 18.55 Sonda: „Widmo”

- 19.00 Piosenki tygodnia
- 19.10 KRONIKA (Kr)
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.10 NURT — wychow. est. Integracja ekspresji plastycznej i percepcji dzieł sztuki u dzieci i młodz.
- 20.40 NURT — psychol. Nauuczyciel a struktura interakcji, cz. 2
- 21.10 Za 24 godziny
- 21.20 Wczoraj filmowy: „Zbyszek” — polski film biograficzny
- 22.40 NURT — elem. wiedzy o sztuce. Wychow. plast. w telewizyjnych progr. szk.
- 23.10 Jez. rosyjski, kurs podst., lek. 12

TEATR

STARY (Jagiellońska 1): M. Gogol: Rewizor — 19.15 (abonam. nieważne). SCENA FORUM (Jagiellońska 1): Wieczory poetyckie Starego Teatru — Jan Kochanowski — 16.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): S. Mrozek: Zabawa. Na pełnym morzu — 16.30. BAGATELA (Karmelicka 5): S. Mrozek: Tango — 13 (przedstawienie zamknięte). LUDOWY (os. Teatrna 34): L. Rydel: Bieletem polskie — 18.15. MUZYCZNY (Lubicz 46): C. Zeller: Płaszki z Tyrolu — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): C. Gozzi: Księżniczka Turandot — 11; Z. Mikulska: Przysyłki tu po koleżki — 17. KAWIARNIE: „IV-ARDOWSKA” (Krzemionki): Alerewia — 21.30. „FENIKS” (Jana 2): Variete — 22.30.

KINA

KIJÓW (Krańskiego 34): Parazyta dwunastka (USA 18 lat) **/ 15.15, 19.30. KULTURA (Rynek Gl. 27): Szkarłatny pirat (USA 15 lat) **/ — 8, 12, 16, 18, 20. Nie-winne (wł.-fr. 14 lat) **/ — 10, 14. Tęsknoty (wł.-fr. 15 lat) **/ — 15, 19. 20. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 50): Dzikowina z reklamy (wł. 18 lat) **/ — 11, 15, 19, 20, 23.15. MIKRO (Dzierżyńskiego 50): Chiński syndrom (USA 15 lat) **/ — 15, 19, 20, 23.15. MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Przełom Missouri (USA 18 lat) **/ — 10, 12.15, 15.30, 17.45. Gospodarz stadny (węg. 18 lat) **/ — 20. PASTAŻ BIELAKA: Przygody Borka i Łolka — 10, 11. Weneda (fr. 15 lat) **/ — 12, 14, 16, 18, 20. SFINKS (Majakowskiego 2): Wielki o milość (fr. 15 lat) **/ — 15, 18, 20. ŚWIAT DUA SALA (os. Teatrna 10): Parazyta dwunastka (USA 18 lat) **/ — 16, 19. ŚWIAT MAŁA SALA: Okupacja w 26 obrazach (jug. 18 lat) **/ — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID DUA SALA (os. Na Skarpie 7): Kontas (pol. 15 lat) **/ — 15, 19, 20. ŚWIATOWID MAŁA SALA: Lawina (USA 15 lat) **/ — 15, 17, 19. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Głina czy lajdak (fr. 18 lat) **/ — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. UGOREK (os. Ugorek): Dabier (fr. 12 lat) **/ — 15, 17, 19. WANDA (Waryńskiego 5): Bez miłości (pol. 18 lat) **/ — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA (Stradomska 3): Norma Rae (USA 15 lat) **/ — 10, 12.15. Powrót do domu (USA 15 lat) **/ — 15, 20, 23.15. Koronczarka (szwajc. 15 lat) **/ — 20.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Rocky II (USA 18 lat) **/ — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WZROZ (Zamojskiego 50): Dzieciństwo (ang. 18 lat) **/ — 15, 19, 20.15. WIEDZA (Rynek Gl. 27): Joe Valachi (wł.-fr. 18 lat) **/ — 8.15, 12.15, 16.15, Szantaż (ang. 18 lat) **/ — 10.15, 14.15, 18.15. ZWIKŁKOWICZ (Grodzkiego 11): Michał Strogow (wł. 18 lat) **/ — 15.45. Ojciec chrzestny II (USA 18 lat) **/ — 18.

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30). MUZEUM NA-RODOWE SUKNIENICE: Galeria malarstwa i rzeźby (12-18). DOM JANA MATKI (Floriańska 34): Wystawa: Twórczość Jana Matki: kil. sprzed stał (1880-19) (10-16). KAMIENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania listopadowego” (10-16). ZB. CZAR-TORSYCH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18, wst. wol.). MUZEUM ET-NOGR (Floriańska 41): Wystawa: „Polska kultura ludowa”. „Polska grafika ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst. „Millitara i zegary” (9-15). STARA SY-NAOGA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (10-17). FRANCISZAŃSKA 4: Wystawa — „Szopki krak.” (10-17). GALERIA TEATRALNA (niecz.). ODDZIAŁ TEATRALNY (Szpitalna 2): (niecz.). KRZYSZTOFÓRY (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł: Józef i kultura Krakowa (10-14). GALERIA (Szczepański 9): XVII Wst. Grupy Krakowskiej (11-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystaw. 130 roczn. powst. Muż. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw. „Skarb Włisan” (4-18, wstęp woln.). MUZEUM LENINA (Tęsknoty 5): Wystawy: Lenin w Polsce (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). MUZEUM W PISKWIE SKALE (OGÓW) (10-16). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): (niecz.). MUZEUM ŻEP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPAL-NIA SOLI (9-16). GALERIA KTY (Boh. Stalingradu 2): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21). PAWILON KAWY (Teatralna 28): Folklor wsi podkarpackiej (15-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Świdwskiego (11-18). PA-EAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginion